

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny, w sprawie o sygnaturze akt I C 16/13, z powództwa R. Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział Ł. – Miasto z siedzibą w Ł. o zapłatę:

1. zasądził do (...) Spółki Akcyjnej Oddział Ł. – Miasto na rzecz R. Z. kwotę 3.162,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.811,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powód R. Z. jest właścicielem nieruchomości położonej w A. przy ul. (...), składającej się z działki gruntu 120/5, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr (...). Działka (...) powstała z podziału działki (...) w 1991 roku. W okresie, gdy dokonywany był podział, linia energetyczna 110 kV była już wybudowana. Podział działki (...) uwzględnił jej przebieg. Zaprojektowana wewnętrzna droga dojazdowa przebiega pod linią elektroenergetyczną wysokiego napięcia. W wyniku podziału powstały trzy działki przewidziane pod zabudowę mieszkaniową: 120/4, 120/5 i 120/6 oraz wewnętrzna droga dojazdowa, stanowiąca działkę (...). Przewody sieci trakcyjnej przesyłowej napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV zwieszają się nad północnym fragmentem działki (...). Słup trakcyjny posadowiony jest w bezpośrednim sąsiedztwie działki, na działce nr (...). Przebieg linii powoduje ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości powoda wyrażający się w możliwości zabudowy działki w 40% oraz w zakazie wprowadzenia zieleni wysokiej i posadowienia elementów małej architektury, konieczności dostosowania nasadzeń niskich w strefie przebiegu linii w 60 %. Nie występują ograniczenia w funkcji lokalizacji miejsc parkingowych i dróg komunikacyjnych. Wartość należnego wynagrodzenia za okres od dnia 7 stycznia 2003 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku wynosi 3.162,00 zł. Linia ta została wybudowana na podstawie decyzji nr (...) znak AA-1-2/1890/l/339/81 z dnia 4 czerwca 1981 roku ustalającej miejsce i warunki realizacji inwestycji oraz decyzji Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego nr 27/85 z dnia 14 marca 1985 roku, zatwierdzającej plan realizacyjny i udzielającej pozwolenia na budowę linii 110 kV A. – A. na podstawie art. 21 i 29 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo Budowlane. Pozwany konserwował przedmiotowy słup i linię energetyczną. Usytuowania linii energetycznych na nieruchomości nie poprzedzało wydanie w tym zakresie decyzji wywłaszczeniowej, ani umowa z poprzednikami prawnymi powoda.

Poprzednikiem prawnym strony pozwanej był Zakład (...) w Ł., powstały z majątku przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) powstałego w 1952 roku, wchodzący zgodnie z zarządzeniem nr 3 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 3 stycznia 1972 roku, w skład (...) w W.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku utworzono z dniem 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Przedsiębiorstwo to powstało wskutek podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W.; nowoutworzonemu przedsiębiorstwu powierzono składniki mienia powstałego z podziału Centralnego O. Energetycznego w W.; aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku przekształcono Zakład (...) w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa. Z dniem 15 grudnia 2008 roku zmieniona została nazwa poprzednika pozwanego z Zakład (...) SA w Ł. na (...) S.A., z dniem 1 września 2010 roku doszło do przekształcenia w (...) S. A. w Ł.. (...) S. A. stała się oddziałem spółki z siedzibą w L. pod nazwą (...) SA w L. Oddział (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów niebudzących wątpliwości co do wiarygodności oraz niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego.

W tak ustalonym Stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd meriti wskazał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Powód jest właścicielem

nieruchomości, która graniczy z działką (...), na której posadowiony jest słup i rozstawiona linia wysokiego napięcia. Linia ta przebiega jedynie w granicy działki powoda i jak wynika z oględzin biegłego w jej północnym fragmencie. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Rejonowego, następuje ingerencja pozwanego w prawo własności powoda, zwłaszcza gdy uwzględnia się dodatkowo również nie pozostający bez wpływu na sposób użytkowania działki przez obie strony pas ochronny przewidziany zapisami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Uchwała Rady Miejskiej w A. Nr (...) z dnia 16 grudnia 2006 roku – strefę zakazu wznoszenia budynków mieszkalnych oraz innych obiektów z funkcjami ochronnymi, która wynosi aż 40 m dla linii elektroenergetycznej 110 kV, czyli 20 m w każdą stronę od osi słupów. W tym stanie rzeczy – w ocenie Sądu I instancji - należy uwzględnić związane z tym ograniczenia w prawie zabudowy, możliwości zagospodarowania terenu strefy jako powierzchni biologicznie czynnej lub rolniczej, możliwości lokalizacji innych obiektów - po uzyskaniu opinii właściwego zakładu energetycznego. Należy przyjąć, że nie jest zasadny zarzut pozwanego, że nie jest biernie legitymowany w sprawie, ponieważ nie korzysta z nieruchomości powoda. Pozwany (i jego poprzednicy prawni), korzystali bowiem bezumownie w tym zakresie z nieruchomości powoda do chwili obecnej, czym dopuścili się naruszenia prawa własności przysługującego powodowi. Sąd I instancji stwierdził, że należy rozważyć czy pozwanemu przysługuje skuteczne wobec właściciela prawo do korzystania z nieruchomości, w tym bez wynagrodzenia. Podkreślił, że zasadność roszczeń powoda uzależniona jest od nieistnienia po stronie pozwanej skutecznego względem niej prawa, na podstawie którego mogłaby korzystać z nieruchomości. Wskazał, że podniesiony w sprawie zarzut dobrej wiary pozwanego, polegający na posadowieniu instalacji na podstawie decyzji administracyjnych, w przekonaniu o służącym mu prawie do posadowienia słupa i rozpięcia linii elektroenergetycznej jest, w ocenie Sądu Rejonowego, nieskuteczny. Zarzut ten implikuje konieczność przeanalizowania instytucji służebności przesyłu. Sąd wskazał, że pomimo tego, że przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku przepisów art. 305¹ - 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór, co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie - w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia (m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r. III CO 34/65, OSNCP 1966/7-8/109, z dnia 30 sierpnia 1991 r. III CZP 73/91, OSNCP 1992/4/53, z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/02, OSNC 2003/11/142, z dnia 8 września 2006 r. II CSK 112/06, nie publ. i z dnia 4 października 2006 r. II CSK 119/06, nie publ.). Ostatecznie potwierdzone to zostało w uchwale z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 98/08 (nie publ.), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ - 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (podobnie postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2009 r. I CSK 392/08). Sąd meriti wskazał, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05 LEX nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślił, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 285 § 1 k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań (służebność gruntowa). Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia;

przepisy o nabyciu własności w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w tym przepisie ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Dodał, że oczywistym jest, że chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne. Sąd Rejonowy uznał, że nie trzeba dowodzić, że urządzenie zainstalowane na przedmiotowym gruncie, stanowiące własność pozwanego, spełnia wymagania trwałego i widocznego urządzenia. Korzystanie z takiego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela - jak się powszechnie i zgodnie w doktrynie oraz judykaturze twierdzi - wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli (w tym i poprzedników prawnych powoda) takich działań, usprawiedliwia usankcjonowanie - ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego - stwierdzenie, iż przedmiotowa nieruchomość jest obciążona tą służebnością. Podkreślił, że powołany art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i dokonane ustalenia przesądzają, iż spełnione zostały potrzebne do zasiedzenia przesłanki w postaci: posiadania, upływu czasu oraz korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. W ocenie Sądu I instancji posiadanie prowadzące do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności. Pozwany i jego poprzednicy faktycznie korzystali z gruntu w taki sposób, jak to czyni osoba, której przysługuje służebność. Korzystanie to polegało na wykonywaniu takich aktów władztwa w stosunku do nieruchomości, które normalnie wykonuje osoba uprawniona z tytułu służebności. Musi mieć ono cechy z art. 352 k.c. a więc chodzi o inny zakres niż posiadanie prowadzące do zasiedzenia własności. Wskazał, że służebność przesyłu daje uprawnionemu, aczkolwiek w pewnym ograniczonym zakresie, władztwo nad cudzą nieruchomością. Ogranicza prawa własności właściciela nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez niego w sferze, w której może być wykonywana własność, stanu ukształtowanego jego oświadczeniem woli. Należące do istoty tego ograniczenia obowiązki ciąży na każdorazowym właścicielu nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 303/10, LEX nr 785540). Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana i jej poprzednicy prawni od dnia 14 marca 1985 roku, kiedy to została wydana druga decyzja w przedmiocie inwestycji przeprowadzonej przez poprzednika pozwanego - decyzji Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego nr 27/85 zatwierdzającej plan realizacyjny i udzielającej pozwolenia na budowę linii 110 kV A. - A. na podstawie art. 21 i 29 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo Budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229) uzyskali prawną możliwość do posadowienia linii energetycznej i w następstwie realizacji inwestycji - do korzystania nieprzerwanie z widocznych i trwałych urządzeń znajdujących się przy granicy nieruchomości powoda i jego poprzedników prawnych - linii energetycznej wysokiego napięcia. Podkreślił, że w postępowaniu dowodowym nie dało się ustalić konkretnej daty zrealizowania inwestycji elektroenergetycznej. Z tych względów Sąd meriti odniósł się do daty wynikającej z przywołanej decyzji, uznając że wyznacza ona najpóźniejszą, a przy tym jedyną znaną z dokumentów datę, od której poprzednicy pozwanego uzyskali możliwość rozporządzania terenem stanowiącym własność poprzednika prawnego powoda w celu realizacji inwestycji. Podkreślił, że orzecznictwo konsekwentnie przyjmuje, iż w takiej sytuacji dojść może do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, która treścią odpowiada treści służebności przesyłu uregulowanej obecnie w k.c. (przykładowo: orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach II CSK 389/08, II CSK 119/2006, II CSK 112/2006, I CSK 392/08, I CSK 181/09). Dla ustalenia, czy doszło do zasiedzenia istotne jest w takiej sytuacji - oprócz wskazanych przesłanek - jedynie upływ odpowiednio długiego czasu. Sąd Rejonowy wskazał, że czynności związane z budową linii energetycznej na nieruchomości, w skład której przed podziałem w 1991 roku wchodziła nieruchomość powoda (a według obecnego podziału geodezyjnego działka powoda sąsiaduje z działką przez którą przebiega linia elektroenergetyczna) zostały podjęte w 1985 roku na podstawie decyzji wydanej w oparciu o przepisy ustawy Prawo budowlane. Wobec braku decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), Sąd uznał, że pozwany nie dysponował żadnym tytułem prawnym pozwalającym na korzystanie z nieruchomości powoda. Obowiązujące w czasie budowy urządzenia energetycznego przepisy ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm.) stanowiły podstawę prawną dla przeprowadzenia na nieruchomości poprzedników prawnych powoda stosownych robót związanych z budową urządzenia energetycznego (linii wysokiego napięcia), lecz nie stwarzały uzasadnienia dla stałego korzystania z nieruchomości w ten sposób, iż nad powierzchnią tej nieruchomości została zainstalowana linia wysokiego napięcia. Żaden przepis powołanej ustawy nie dawał bowiem

podstaw do przyjęcia, że poprzednik prawny uzyskał tytuł prawny do korzystania w ten sposób trwale z nieruchomości powoda (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, Lex nr 359471). W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że pozwany jest w złej wierze. Sąd meriti podkreślił, że zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób nieodpłatny. Właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część praw, nie przysługuje zatem również żądanie wynagrodzenia z tego tytułu. Zgodnie zaś z art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. posiadanie służebności przesyłu prowadzi do jej nabycia przez zasiedzenie, jeżeli było to posiadanie zależne, wykonywane nieprzerwanie w złej wierze przez lat 30 (w dobrej wierze przez lat 20). Sąd I instancji wskazał, że zakład energetyczny jest przedsiębiorcą, który w oznaczonym zakresie korzysta z nieruchomości obciążonej, z urządzenia służącego do doprowadzania energii elektrycznej, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Sąd Rejonowy uznał, że (...) SA., jak i (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz obecna strona pozwana są przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55¹ k.c. W skład tych przedsiębiorstw w poszczególnych okresach wchodziła linia energetyczna 110 kV, przebiegająca wzdłuż północnej granicy nieruchomości powoda. Podkreślił, że powód nie zakwestionował, iż w/w posiadanie nie nosiło cech posiadania nieprzerwanego, a dowód ten ciążył na nim zgodnie z art. 6 k.c., gdyż za nieprzerwanym posiadaniem przemawiały domniemania prawne korzystne dla pozwanego. Wskazał, że z zeznań świadka B. Z. wynika, że poprzednicy powoda nie podejmowali czynności przerywających bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Podkreślił, że okolicznością bezsporną i przyznaną był fakt, że linia była w posiadaniu pozwanego od lat osiemdziesiątych XX wieku i jest nadal eksploatowana. Wyjaśnił, że w początkowej fazie nim doszło do przekształcenia (...) z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną - przedsiębiorstwo państwowe, którego następcą prawnym był (...) S.A., który następnie został przekształcony w (...) SA Oddział (...) – przedsiębiorstwo władalo sporną linią energetyczną w ramach sprawowanego zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dodał, że przedsiębiorstwo władalo mieniem państwowym, lecz czyniło to w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, gdyż w latach 1964 – 1989 obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, którą wyrażała treść art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu. W czasie obowiązywania tego przepisu przyjmowano powszechnie, że własność ogólnonarodowa przysługuje niepodzielnie Państwu. Jednostki organizacyjne Skarbu Państwa i państwowe osoby prawne wykonywały jedynie uprawnienia wynikające z własności państwowej. W konsekwencji także posiadanie nieruchomości przez te podmioty było równoznaczne z posiadaniem przez Skarb Państwa. W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, że władanie przez państwowe osoby prawne nieruchomościami, które nie stanowiły własności państwowej było wykonywane na rzecz Skarbu Państwa i prowadziło, przy spełnieniu wymaganych przesłanek, do nabycia własności nieruchomości w wyniku zasiedzenia przez Skarb Państwa, gdyż status państwowych osób prawnych nie zezwalał na nabycie przez nie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1993 r., II CRN 76/93, LEX nr 80723 i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, LEX nr 181257). Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy znajdujących się w zarządzie państwowych osób prawnych. W rezultacie, jeżeli nieruchomość pozostająca w zarządzie państwowej osoby prawnej nie była przedmiotem własności państwowej, jej zasiedzenie w razie ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. W rezultacie przedsiębiorstwo państwowe przed dniem 1 lutego 1989 roku mogło wykonywać władztwo, które mogło doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym że nabycie takiego prawa rzeczowego następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991r., III CZP 78/01, OSNCP 1991, poz. 118). Dopiero po dniu 1 lutego 1989 roku przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności dla siebie, we własnych imieniu (tak SN w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006r., I CSK 11/05 niepubl., wyrok SN z dnia 31 maja 2006r., IV CSK 149/05 niepubl.).

Powołując się na artykuł 176 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że możliwe jest zaliczenie posiadania poprzednika (w niniejszej sprawie - Skarbu Państwa), jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania (postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006r., I CSK 11/05). Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie doszło do przeniesienia posiadania na (...) SA skoro po dniu 1 lutego 1989 roku nadal był on posiadaczem służebności. W 1989 roku Zakład (...) otrzymał status samodzielnego przedsiębiorstwa państwowego. W 1993 roku Zakład (...) został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i zmienił nazwę na (...) S.A. Natomiast składniki

i mienie przedsiębiorstwa nie zmieniły się. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie –przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) powstało wskutek podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W.; nowo utworzonemu przedsiębiorstwu powierzono składniki mienia powstałego z podziału Centralnego O. Energetycznego w W., następnie zaś przekształcono Zakład (...) w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa. W konsekwencji tych i dalszych przekształceń następcami prawnymi Skarbu Państwa stała się strona pozwana. Następcy prawni – w kolejnych przekształceniach – przejmowali cały zakres działalności poprzedników i całe ich mienie, w szczególności urządzenia energetyczne. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznacza, z mocy art. 44 k.c. i 55¹ k.c., przejście na następców prawnych również służebności przesyłu jako prawa rzeczowego (o niewątpliwie majątkowym charakterze) do korzystania z nieruchomości cudzej. Sąd meriti uznał zatem, że doszło do przeniesienia posiadania i zastosowanie ma art. 176 k.c. Uznał, że w danej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 14 marca 1985 roku. W tym czasie obowiązywał art. 172 k.c. w brzmieniu: „Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). § 2. Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.” Sąd Rejonowy wskazał, że według właściwego przepisu międzyczasowego ustawy nowelizacyjnej (art. 9) „do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy”, tj. art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu: „Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). § 2. ⁽⁴⁷⁾ Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze”. Wobec tego, że posiadanie było posiadaniem w złej wierze - w toku postępowania sądowego zostało ustalone, że posadowienie linii nastąpiło bez decyzji administracyjnej wydanej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64) (brak tejeż w aktach, strona pozwana przedstawiła jedynie decyzje budowlane z lat 1981 i 1985), i fakt ten jest miarodajny dla oceny, że objęcie w posiadanie nastąpiło bez podstawy prawnej. Sąd orzekający uznał, iż do objęcia w posiadanie doszło w złej wierze. Stosuje się zatem okres 30 – letni. Do zasiedzenia służebności doszłoby więc z upływem 30 lat od objęcia w posiadanie, czyli dopiero z dniem 14 marca 2015 roku. Od tego momentu poprzednicy prawni strony pozwanej i pozwany legitymowaliby się bowiem prawem (służebnością) do korzystania z linii energetycznej i stacji transformatorowej nieodpłatnie. W konsekwencji – w ocenie Sądu Rejonowego - w dacie wytoczenia powództwa powód mógł domagać się świadczeń od strony pozwanej w związku z przebiegiem linii energetycznej wzdłuż jego nieruchomości. Uznając, że korzystanie z nieruchomości powoda przez pozwanego nie opiera się na prawie, Sąd Rejonowy uznał, że są podstawy do przyznania powodowi wynagrodzenia z tytułu korzystania z nieruchomości przez pozwanego w wysokości wynikającej z opinii biegłego ds. szacunku nieruchomości E. K.. Z tych względów Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 3.162,00 zł i oddalił powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na to, że żądanie powoda nie zostało uwzględnione w całości (powód dochodził kwoty 5.000,00 zł, Sąd zasądził kwotę 3.162,00 zł, czyli powód wygrał sprawę w 63%). Sąd meriti o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Sąd Rejonowy wskazał, że koszty poniesione przez powoda wyniosły 3.238,33 zł (opłata od pozwu – 250,00 zł, 600,00 zł koszty zastępstwa procesowego; 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, wynagrodzenie biegłego – 2.371,33 zł). Kwotę wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 617,00 zł (opłata od pełnomocnictwa – 17,00 zł oraz 600,00 zł – koszty zastępstwa procesowego). Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone zostało przez Sąd na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Łącznie koszty poniesione przez strony wyniosły 3.855,33 zł. Z uwagi na wynik procesu powód ponosi koszty w 37 % a pozwany w 63 %. W związku z powyższym pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.811,71 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu 1.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 7 k.c. poprzez niezastosowanie wynikającego z tego przepisu domniemania dobrej wiary;
2. art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym pozwana Spółka jako posiadacz służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, pozostawała w złej wierze, podczas gdy pozwana dysponuje decyzją wydaną na podstawie art. 21 i art. 29 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo budowlane i rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 roku w sprawie nadzoru urbanistyczno – budowlanego, która w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jest miarodajna dla przyjęcia dobrej wiary inwestora.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 26 maja 2015 roku pełnomocnik skarżącego poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w tym znaczeniu, że doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w pozostałym zaś zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne, za wyjątkiem rozważań w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Na wstępie podnieść jednak należy, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych, są to: nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), występujące podstawy do umorzenia postępowania lub odrzucenia pozwu (art. 386 § 3 k.p.c.) oraz nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Żadnych z tych okoliczności skarżący nie powołuje. Nie zachodzi też brana pod uwagę z urzędu w granicach rozpoznania (art. 378 § 1 k.p.c.) nieważność postępowania.

Przechodząc do oceny podniesionych przez skarżącego zarzutów, wskazać należy, że w istocie sprowadzają się one do argumentacji, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął złą wiarę pozwanego. W tym też zakresie należało poczynić stosowne rozważania prawne.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał, że sporna linia energetyczna została wybudowana na podstawie decyzji nr (...) znak AA-1-2/1890/l/339/81

z dnia 4 czerwca 1981 roku ustalającej miejsce i warunki realizacji inwestycji oraz decyzji Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego nr 27/85 z dnia 14 marca 1985 roku zatwierdzającej plan realizacyjny i udzielającej pozwolenia na budowę linii 110 kV A. – A. na podstawie art. 21 i 29 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo Budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229). Sąd Rejonowy wskazał również, że wobec braku decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64) przyjąć należy, iż pozwany nie dysponował

żadnym tytułem prawnym pozwalającym na korzystanie z nieruchomości powoda, a zatem uznać należy, iż do objęcia w posiadanie doszło w złej wierze i tym samym w rozstrzyganej sprawie znajduje zastosowanie trzydziestoletni termin zasiedzenia. Skarżący kwestionując powyższą ocenę Sądu I instancji wskazał, że decyzja z dnia 14 marca 1985 roku o udzieleniu pozwolenia na budowę jest wystarczającym dowodem na przyjęcie dobrej wiary pozwanego. Przedstawione stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego wskazana przez pozwanego decyzja z dnia 14 marca 1985 roku zezwalała na wejście na nieruchomość powoda w celu zainstalowania urządzenia energetycznego i w tym sensie była podstawą ingerencji w prawo własności. Natomiast, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, decyzja z dnia 14 marca 1985 roku nie mogła być podstawą do stałej ingerencji w prawo własności powoda, gdyż nie wynikało z niej żadne uprawnienie do korzystania z jego nieruchomości w ten sposób, aby nad tą nieruchomością przebiegała linia wysokiego napięcia. Innymi słowy przepisy ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo Budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229) stanowiły podstawę prawną dla przeprowadzenia na nieruchomości powoda stosownych robót związanych z budową urządzenia energetycznego (linii elektroenergetycznej), lecz nie stwarzały uzasadnienia dla stałego korzystania z jego nieruchomości w ten sposób, iż nad powierzchnią tej nieruchomości została zainstalowana linia elektroenergetyczna. Żaden przepis powołanej ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo Budowlane nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że poprzednik prawny uzyskał tytuł prawny do trwałego korzystania w opisany sposób z nieruchomości powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 296/06, LEX nr 359471). Zdaniem Sądu Okręgowego na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Rejonowego, że ewentualną podstawą do stałej ingerencji w prawo własności powoda mogłaby stanowić decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), jednakże taka decyzja nigdy nie została wydana. Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, iż powód podważył skutecznie domniemanie dobrej wiary płynące z art. 7 k.c. W tym stanie rzeczy zgodnie z art. 6 k.c. to pozwana Spółka powołując się na zasiedzenie służebności w dobrej wierze powinna tę okoliczność udowodnić, przedkładając do akt sprawy dokument potwierdzający prawo jej poprzednika prawnego do dysponowania nieruchomością w postaci porozumienia z właścicielem gruntu, jego zgody, bądź stosownej decyzji wywłaszczeniowej właściwego organu administracji państwowej, czego nie uczyniła. W niniejszej sprawie nie sposób zatem przyjąć, iż do zasiedzenia służebności doszło po upływie dwudziestu lat, nie zaś jak wskazał Sąd I instancji po upływie lat trzydziestu. Reasumując, ponieważ poprzednik prawny pozwanego nie dysponował żadnym tytułem prawnym do nieruchomości powoda, tym samym należy uznać, że apelujący był posiadaczem tej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłowej, w złej wierze. W tej sytuacji powód mógł skorzystać z roszczeń, jakie Kodeks cywilny przyznaje właścicielowi nieruchomości.

W odniesieniu zaś do poczynionych przez Sąd Rejonowy wyliczeń w zakresie obowiązku zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego wskazać należy, że są one nieprawidłowe. O kosztach postępowania przed Sądem I instancji należało orzec w oparciu o art. 100 zdanie 1 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów. Powód przegrał sprawę w około 37%, z dochodzonej bowiem pozwem kwoty 5.000,00 zł Sąd I instancji zasądził na jego rzecz kwotę 3.162,00 zł. Powód w toku postępowania przed Sądem Rejonowym poniósł jednak koszty w łącznej wysokości 867,00 zł (nie zaś, jak mylnie przyjął Sąd a quo, w wysokości 3.238,33 zł). Na poniesione przez powoda koszty postępowania przed Sądem I instancji złożyły się: kwota 250,00 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód nie poniósł natomiast żadnych kosztów z tytułu wynagrodzenia biegłego, które to koszty w wysokości 2.371,33 zł zostały na podstawie zarządzenia z dnia 15 września 2014 roku wypłacone tymczasowo z Funduszu Skarbu Państwa (k. 182). W toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany poniósł natomiast koszty w łącznej kwocie 617,00 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego - 600,00 zł). Łącznie koszty poniesione przez obie strony wyniosły 1.484,00 zł. Skoro powód przegrał ostatecznie proces w 37% to winien on ponieść koszty w wysokości 549,00 zł. Tym samym na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. od pozwanego na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 318,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (867,00 zł - 549,00 zł = 318,00 zł), nie zaś wskazaną przez Sąd Rejonowy kwotę 1.811,71 zł.

W przedmiocie zaś poniesionych tymczasowo z Funduszu Skarbu Państwa kosztów postępowania w postaci wypłaconego powołanemu w sprawie biegłemu wynagrodzenia

w wysokości 2.371,33 zł należało rozstrzygnąć w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 1 i 2 oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.).

Ponieważ powód przegrał proces

w około 37% należało nakazać pobrać od niego kwotę 877,35 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z Funduszu Skarbu Państwa ($2.371,33\text{zł} \times 37\% = 877,35\text{zł}$). Natomiast ponieważ pozwany przegrał sprawę w około 63% pobrać należało od niego odpowiednio kwotę 1.493,98 zł ($2.371,33\text{zł} \times 63\% = 1.493,98\text{zł}$).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1 sentencji kwotę 1.811,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obniżył do kwoty 318,00 zł oraz dodał punkt 3, w którym nakazał pobrać tytułem wynagrodzenia biegłego, wypłaconego tymczasowo z Funduszu Skarbu Państwa, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od powoda kwotę 877,35 zł, natomiast od pozwanego kwotę 1.493,98 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.